

# Beata Maj

---

## Udział młodzieży w życiu publicznym oraz rola szkoły w jego kształtowaniu

---

Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy 2, 151-160

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Udział młodzieży w życiu publicznym oraz rola szkoły w jego kształtowaniu**

### ABSTRAKT

W budującej podstawy demokracji Polsce ważnym zadaniem staje się kształtowanie u dorastających pokoleń obywatelskich postaw oraz umiejętności związanych z udziałem w życiu publicznym. Zadanie to spoczywa, poza naturalnymi kręgami środowiskowymi młodej jednostki, m.in. na szkole. Diagnozie stanu w omawianym zakresie służyły badania empiryczne zrealizowane pod koniec 2006 roku wśród stojących u progu dorosłości uczniów liceów ogólnokształcących. Większość badanych postrzega włączenie się w różne formy życia publicznego w kategoriach powinności obywatelskich, nader często jednak deklaracje nie przekładają się na rzeczywiste postawy. Respondenci, pochłonięci realizacją indywidualnych celów i spraw, rzadko angażują się bowiem w systemową działalność organizacji społecznych oraz – zupełnie już wyjątkowo – politycznych. Wyraźnie chętniej, co cieszy, włączają się w organizowane okazjonalnie i nie wymagające dyspozycyjności na dłuższej akcje społeczne. Budujący jest także fakt, że jako niezwykle zobowiązującą traktują możliwość współdecydowania o losach miasta, regionu czy kraju drogą udziału w wyborach politycznych różnych szczebli.

W kształtowaniu bądź wzmocnieniu postaw obywatelskich większość młodych ludzi niewielką rolę skłonna jest przypisywać szkole. Ich zdaniem placówki szkolne nie dają wystarczającego przygotowania do aktywnego udziału w życiu publicznym – zarówno w warstwie poznawczej (tj. dostarczania wiedzy o sprawach i problemach lokalnych i ponadlokalnych), jak też w wymiarze praktycznym (stymulowania do aktywności na rzecz społeczeństwa). Liczne głosy pozwalają jednak sądzić, że w chwili obecnej zmienia się nastawienie wielu szkół do tych ważnych zagadnień i zadań.

W nowej rzeczywistości (por. np. [1], [4], [10]) niezwykle ważnym zadaniem staje się kształtowanie u dorastających pokoleń obywatelskich postaw oraz umiejętności związanych z udziałem w życiu publicznym [7, s. 121–133], [5, s. 140–141]. Zadanie to spoczywać powinno zarówno na naturalnych kręgach środowiskowych jednostki, jak też na intencjonalnych środowiskach wychowawczych, przede wszystkim zaś – na szkole [6, s. 196 i nast.], [12, s. 149–160], [5, s. 164–165], [11, s. 289 i nast.]. Jednak w sytuacji przeciążenia placówek szkolnych odmiennymi zadaniami, obszar ten zdaje się być dość zaniedbywany. Dodatkowo współczesna młodzież, pochłonięta głównie realizacją indywidualnych planów i spraw, rysuje się jako populacja niezbyt chętnie włączająca się w sferę powinności i zadań obywatelskich oraz potrzeb zbiorowych i ogólnospołecznych.

Bliższej penetracji wspomnianych zagadnień służyły badania empiryczne zrealizowane w listopadzie 2006 roku. Ich terenem uczyniłam wrocławskie licea ogólnokształcące, zakładając, że uczniowie szkół o takim profilu mają – w porównaniu ze szkołami pozostałych typów, nie oferującymi tak ogólnego przygotowania do życia – potencjalnie największe szanse, by

stać się w przyszłości w pełni świadomymi i aktywnymi obywatelami społeczeństwa. Badanie miało służyć ustaleniu, czy i w jakiej mierze wspomniane placówki wywiązują się z tak zdefiniowanych zadań. Objęłam nim losowo wyłonioną grupę 182 uczniów klas maturalnych kilku wrocławskich liceów, w liczbie tej 119 kobiet i 63 mężczyzn. Podstawowymi technikami zbierania danych były ankieta audytoryjna rozdawana oraz wywiady zbiorowe z młodzieżą.

Współczesna młodzież jest specyficzną grupą badawczą, skoncentrowaną wyraźnie na indywidualnych planach i aspiracjach, przyjmującą niejednokrotnie względem zbiorowych potrzeb i zadań nastawienia silnie zdystansowane.

Wśród spraw i wartości deklarowanych jako najistotniejsze dla badanej grupy na pierwszym miejscu lokuje się rodzina, postrzegana jako źródło społecznych wzorów oraz stabilizacji emocjonalnej. Zarówno przez dorastające dziewczęta, jak też przez młodych mężczyzn jest ona traktowana jako pomost między jednostką i społeczeństwem, a zarazem jako podstawowa struktura chroniąca przed różnymi zagrożeniami ze strony świata. Charakterystyczne dla badanej grupy są wypowiedzi typu: „Rodzina jest kloszem dającym poczucie bezpieczeństwa, a także – w razie potrzeby – izolacji od szarej rzeczywistości”. W opinii większości badanych prawidłowo funkcjonujące środowisko domowe oferuje, jak żadne inne, niezwykle bogactwo rodzajów wsparcia – od instrumentalnego poczynając, na emocjonalnym i duchowym kończąc. Taka wspólnota domowa nadaje sens życiu, jest oparciem i podporą w trudnych dla jednostki sytuacjach życiowych. Jest traktowana jako źródło pozytywnych emocji i szczęścia, niezbędna jest zarazem do tego, „aby mieć z kim szczęście dzielić”. Poczucie bycia szczęśliwym okazuje się dla wielu respondentów warunkiem prowadzenia satysfakcjonującego, aktywnego trybu życia: „Bez szczęścia i radości człowiekowi jest bardzo trudno cokolwiek osiągnąć, gdyż traci chęć do życia”. Kolejną istotną wartością, również związaną głównie – podkreślmy – z atmosferą domu i traktowaną jako jego ważna cecha, okazuje się miłość. Jest ona zdaniem młodzieży warunkiem podstawowym wytyczania oraz efektywnej realizacji życiowych planów, a więc procesu samorozwoju i towarzyszącego mu odczuwania szczęścia.

Z drugiej strony współczesna młodzież jawi się jako pokolenie przypisujące ogromne znaczenie także pozarodzinnym kontaktom społecznym. Wysokie miejsce w jej rankingu spraw istotnych i ważnych zajmuje bowiem przyjaźń. W opinii wielu młodych ludzi jest ona miarą wartości jednostki, gdyż nie jest dana każdemu, lecz trzeba sobie na nią zapracować. W tym wąskim sensie, w nieobcych jednostce kręgach, badane pokolenie cechują zatem nastawienia jak najbardziej prospołeczne, dośrodkowe.

Na kolejnych pozycjach rankingu znalazły się: wiedza, wykształcenie, zdrowie i praca, a więc sprawy i wartości wyznaczające jakość życia prywatnego, nie zaś wartości czy idee zbiorowe lub ogólnospołeczne. Proces edukacji, sprzężony z podnoszeniem poziomu wykształcenia, traktowany jest przez respondentów głównie jako droga do samorealizacji, również jako szansa osiągnięcia w przyszłości sukcesu zawodowego. Zarazem wykształcenie, kojarzone zazwyczaj z pewniejszą sytuacją na rynku pracy, postrzegane jest przeważnie jako wyznacznik wysokiej pozycji jednostki w strukturze społecznej. Stwarza to, nawiasem mówiąc – choć młodzież rzadko widzi taką zależność – większe możliwości czynnego udziału w życiu publicznym.

Zdrowie i praca są zdaniem młodzieży w dzisiejszym świecie warunkami koniecznymi godziwej egzystencji. Do ich wysokich pozycji w rankingu wartości mogły się w pewnej mierze przyczynić funkcjonujące stereotypy: skazanego na pomoc ze strony innych człowieka chorego czy uzależnionego od środków pomocy społecznej bezrobotnego. Młode pokolenie silnie akcentuje bowiem potrzebę sprawstwa, rozumianego jako posiadanie kontroli i wpływu na własne koleje życia.

Na tle zaprezentowanych pokrótce wartości postrzeganych przez młodzież jako istotne zupełnie giną takie hasła jak: ojczyzna, patriotyzm<sup>1</sup>, wolność, duma narodowa, idee solidarności czy jedności społecznej. Wskazane zaledwie przez pojedynczych respondentów (1–3 osoby) zajmują ostatnie pozycje rankingu. Rodzi się zatem pytanie, czy młode pokolenie, akcentujące w głównej mierze istotność osobistych planów i spraw, przejawia na co dzień (a jeśli tak, to w jakich formach) zachowania prospołeczne, które mogłyby być punktem wyjścia do budowania trwałych postaw obywatelskich.

Za jeden z istotnych wskaźników takich zachowań uznać można włączanie się młodzieży w działalność organizacji społecznych (tabela 1).

Tabela 1. Działalność młodzieży w organizacjach społecznych [%]

Włączanie się w działalność organizacji społecznych	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Nigdy nie należał(a) do organizacji społecznej (-ych)	86,3	84,9	88,9
W przeszłości należał do organizacji społecznej (-ych)	6,0	9,2	—
Obecnie należy do organizacji społecznej (-ych)	11,5	11,8	11,1

Jak pokazuje zestawienie, zainteresowanie respondentów tego typu działalnością, zorganizowaną i wymagającą znacznego stopnia dyspozycyjności, jest bardzo niewielkie. Dodatkowo niepokoi, że młodzi ludzie zazwyczaj nie odczuwają potrzeby zmiany tego stanu. Najbardziej zniechęcający jest w ich mniemaniu fakt, że przynależność do takich organizacji obliguje do systematycznych działań, na które – pochłonięci własnymi sprawami, w tym także nauką szkolną – nie zawsze mają czas lub ochotę. W badanej grupie zdarzają się wprawdzie respondenci deklarujący chęć włączenia się w systemową działalność społeczną, jednak nierzadko nie potrafią oni dotrzeć do określonych organizacji czy grup pomocowych.

Na uwagę zasługuje w tym kontekście fakt, że aktywność młodzieży męskiej, w przeszłości w ogóle nie włączającej się w działalność omawianych organizacji, kształtuje się obecnie na podobnym poziomie jak u dziewcząt (około 11%). Nie jest to wprawdzie odsetek wysoki, pozwala jednak sądzić, iż u stojących u progu dorosłości mężczyzn dokonuje się właśnie proces dorastania do zadań społecznych, wykraczających poza wąsko rozumiany interes jednostki.

Natomiast pewnym usprawiedliwieniem niskich generalnie poziomów zaangażowania w działalność omawianych organizacji może być – na co wskazują liczne wypowiedzi respondentów obojga płci – fakt ich zbyt słabego nagłośnienia. Z tego m.in. powodu przejawiający chęć do działań społecznych młody człowiek ma większą szansę natrafienia oraz włączenia się jako wolontariusz w – cieszące się ostatnio popularnością i znacznie lepiej nagłaśniane – akcje społeczne. Znajduje to potwierdzenie w wynikach badań (tabela 2).

<sup>1</sup> O zmieniającym się modelu patriotyzmu pisze m.in. K. Ferenc. Zmiana mentalności społecznej w omawianym zakresie powinna oznaczać przywiązanie do ojczyzny i spraw własnego narodu, traktowane jako punkt wyjścia do wzrostu szacunku, otwartości i zrozumienia dla problemów i spraw innych narodów [2, s. 42]. W kontekście wspomnianych założeń uzyskany w moich badaniach wynik uznać należy za wysoce niepokojący.

Tabela 2. Udział młodzieży w akcjach społecznych – wolontariat [%]

Udział w akcjach społecznych	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Nigdy nie brał(a) udziału	53,3	48,7	61,9
Brał(a) udział przynajmniej raz	46,7	51,3	38,1

Wysokie zaangażowanie młodych ludzi w wolontariat wskazuje, iż niekoniecznie pozostają oni obojętni wobec problemów społecznych. Ważne i zachęcające do działań okazują się w tym przypadku: nagłośnienie akcji, odpowiednia wokół niej atmosfera oraz jasne wskazanie jej celów. Wyzwalają one u wielu młodych ludzi chęć konstruktywnego działania i bycia społecznie użytecznym. Dodatkowo budujący jest fakt, że znaczący odsetek respondentów nie ogranicza swojego zaangażowania do jednorazowego udziału; w badanej grupie było to przeważnie uczestnictwo kilkukrotne. Także wachlarz form, w których młodzież partycypowała jest bogaty, zaś do najczęstszych należały: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, zbiórki środków pieniężnych oraz darów rzeczowych dla dzieci z rozmaitych placówek (domów dziecka, domów samotnej matki), wolontariat w szpitalach dziecięcych, domach pomocy społecznej, hospicjach oraz w domach prywatnych (opieka nad chorymi dziećmi, ludźmi starymi, niedołączonymi i chorymi), organizacja zajęć czasu wolnego dla dzieci z domów dziecka, pomoc dzieciom oraz słabszym kolegom w nauce, pomoc schronisku dla zwierząt (zbiórka żywności, opieka nad zwierzętami), zbiórki środków finansowych na inne cele społeczne (organizację wypoczynku letniego dzieci), organizacja rozmaitych świąt (Dzień Dziecka, Mikołaj itp.), zbiórka środków finansowych na wewnętrzne potrzeby szkoły (np. na gazetkę szkolną). Wśród wymienionych form najwięcej osób partycypowało w różnego rodzaju zbiórkach – głównie środków finansowych, rzadziej – rzeczowych. Zdecydowanie częściej oraz w bardziej zróżnicowane formy działań włączały się dziewczęta, co może wskazywać na ich wyższą – w porównaniu z rówieśnikami płci męskiej – wrażliwość na problemy społeczne i silniej wyrażoną potrzebę czy chęć niesienia pomocy potrzebującym.

Zarysowany obraz udziału młodzieży jako wolontariuszy w rozmaitych akcjach społecznych przedstawia się – zwłaszcza w zestawieniu z wynikami zaprezentowanymi w tabeli 1 – raczej optymistycznie. Respondenci podkreślają, że właśnie akcyjność nie wymagająca stałego zaangażowania najbardziej im odpowiada; w odróżnieniu od inicjatyw długofalowych lub – tym bardziej – ciągłych. Tych ostatnich badana młodzież przeważnie unika, choć one właśnie zdają się najdobitniej świadczyć o ukształtowanej już w znacznej mierze potrzebie współdecydowania o kształcie życia publicznego. Większość badanych raczej nie postrzega owych inicjatyw w kategoriach powinności obywatelskiej. Z drugiej strony młodym ludziom towarzyszy świadomość, że w stopniu o wiele większym mogliby włączać się w problemy codzienności. Zauważmy, że prawie 90% badanych krytycznie ocenia własny udział w życiu społeczności lokalnej, miasta, regionu czy kraju (tabela 3).

Tabela 3. Samooceny respondentów dotyczące udziału w życiu publicznym [%]

Samooceny respondentów	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Nie uczestniczy aktywnie	88,5	89,1	87,3
Uczestniczy aktywnie	11,5	10,9	12,7

Tylko nieliczne osoby, jak widać, uznają swoją aktywność w życiu publicznym za wysoką i przypisują owym działaniom głęboki sens. Wywiady potwierdzają, że czynne uczestnictwo implikuje w ich przekonaniu zaangażowanie przez dłuższy czas, nie zaś jedynie doraźność działań. Osoby te włączają się permanentnie w działania na rzecz szkoły oraz społeczności lokalnej, rzadziej – na rzecz miasta. Na terenie szkoły jest to praca w samorządzie, w osiedlu i mieście zaś – organizacja festynów i zabaw dla dzieci, jak też pomoc w prowadzeniu różnych akcji społecznych oraz kampanii przedwyborczych. Zupełnie wyjątkowo młodzi ludzie partycypują natomiast w inicjatywach o szerszym zasięgu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że pomimo jednostkowego tylko włączania się respondentów w długofalową działalność społeczną zdecydowana większość z nich skłonna jest traktować aktywny udział w życiu społeczności lokalnej, miasta, regionu czy kraju za obywatelski obowiązek. Obrazują to wyniki zebrane w tabeli 4.

Tabela 4. Opinie respondentów  
odnośnie aktywnego udziału ludzi młodych w życiu publicznym [%]

Opinie respondentów odnośnie aktywnego udziału w życiu publicznym	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Nie jest powinnością młodzieży	85,7	89,1	79,4
Jest powinnością młodzieży	14,3	10,9	20,6

Zwróćmy uwagę, że zbliżone w tej kwestii stanowisko deklarują zarówno dziewczęta, jak też chłopcy. Wśród reprezentantów obu płci dominujące są wypowiedzi typu: „Wygląd naszego regionu, miasta czy kraju zależy w dużej mierze od nas”, „powinniśmy się jak najwięcej udzielać, gdyż inaczej nic nie zdziałamy; także rządzić będą za nas”. Za najistotniejsze młodzież uznaje działania na rzecz „małych ojczyzn”, głównie zaś budujących bezpośrednie środowisko ich życia społeczności lokalnych: „Nasze uczestnictwo w życiu społeczności lokalnej jest ważne, gdyż w ten sposób możemy wyrażać swoje poglądy, plany i mieć większe możliwości ich realizacji”. W dalszej kolejności podkreślana jest także istotność aktywności na rzecz miasta: „Każdy powinien wiedzieć, co dzieje się w jego mieście oraz mieć na to wpływ. Powinien wiedzieć, że może coś zrobić, zmienić. Wzrasta tą drogą poczucie przynależności”. W tego typu wypowiedziach, jak również w wielu innych, np.: „Nasza przyszłość zależy od nas, od naszej postawy” lub „Uczestnicząc w życiu społecznym, uczymy się odpowiedzialności”, młodzi ludzie podnoszą – co może tylko cieszyć – niezwykle istotne dla budowania społeczeństwa obywatelskiego walory aktywnej, zaangażowanej społecznie postawy<sup>2</sup>. Szkoda tylko, że owe – w dużym już stopniu dojrzałe – poglądy i deklaracje nie bardzo przekładają się na sferę ich własnych postaw (por. tabele 1 i 3), nader często pasywnych bądź receptywnych.

Za istotny wskaźnik zaangażowania obywatelskiego zwykło się w społeczeństwach demokratycznych uznawać czynny udział w wyborach politycznych różnych szczebli. Badania

<sup>2</sup> Na poczucie identyfikacji oraz odpowiedzialności za losy społeczności lokalnej, regionu, kraju traktowane jako ważny czynnik budowania postawy obywatelskiej zwraca m. in. uwagę K. Zakroczyńska [13, s. 7 i nast.].

proceedziłam w okresie poprzedzającym wybory samorzadowe 2006 roku; postanowilam zatem sprawdzic, czy moi respondenci – w wiekszosci juz pelnoletni (z wyjatkiem 20 osob) – zamierzaja w nadchodzacych wyborach skorzystac z przyslugujacego im prawa wyborczego (tabela 5). Zdecydowana wiekszosc badanych, tak dziewczat, jak i chlopcow, deklaruje swój udzial w wyborach, uznajac je za wazna szanse posiadania wplywu na bieg zdarzen. Najczesciej pojawiajace sie uzasadnienia to np.: „Pragne zmian i chce miec na nie wplyw”, „zdecydowanie chce miec wplyw na to, co sie dzieje w moim miescie”, „nie mam zamiaru, zeby ktos za mnie decydowal”, „udzial w wyborach uwazam za obywatelski obowiazek – kazdy powinien wziac w nich udzial”.

Tabela 5. Deklaracje respondentow odnośnie udziału w wyborach samorządowych [%]

Deklaracje odnośnie udziału w wyborach samorządowych	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Deklaruje udział	73,5	74,0	72,4
Nie deklaruje udziału	8,0	5,8	12,1
Nie jest zdecydowany(a)	18,5	20,2	15,5

Tylko nieliczni przyznaja, ze z prawa wyborczego nie zamierzaja skorzystac, podkreslajac swój dystans zarowno wzgledem kandydatow, jak tez spraw politycznych regionu i kraju. Te mlode osoby zapozyczyly zapewne i przyjely jako wlasny krytyczny poglad od silnie sfrustrowanej i bardzo licznej czesci spolecznostwa doroslych, o czym swiadczyz moga wypowiedzi typu: „Nie zamierzam wziac udzialu, bo zaden kandydat nie spelnia moich oczekiwani”, „nie interesuje mnie polityka, w ktorej ciagle maja miejsce jakies przekrety i afery”. Rownie nieprzychylnie nastawienia panowaly takze w – dosc licznej, zauwazmy – grupie osob jeszcze niezdecydowanych w kwestii wlasnego udzialu w wyborach.

Wspomniany rozklad wynikow koresponduje z odpowiedziami udzielonymi w kolejnym pytaniu. Respondenci zostali poproszeni o wyrazenie opinii, czy udzial w wyborach politycznych uznac nalezy za powinnosc obywatelska (tabela 6).

Tabela 6. Postrzeganie udziału w wyborach politycznych w kategoriach powinności obywatelskiej [%]

Udział w wyborach	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Jest powinnością obywatelską	83,5	89,9	71,4
Nie jest powinnością obywatelską	16,5	10,1	28,6

Charakterystyczne, ze absolutna wiekszosc (przeszlo 80% badanych), niezaleznie od płci, udzielała w tej kwestii odpowiedzi twierdzonej. Padajace za argumentacje okazaly sie racjonalne i bardzo przekonujace: „Nie glosujac, nie mamy prawa pozniejszego krytykowania ani wladzy, ani wyboru obywateli. Nie mamy wplywu na zmiany w kraju czy w regionie”. W kontekście tych wypowiedzi niepokojaco wysoki wydaje sie odsetek respondentow płci męskiej

(przeszło 28%) reprezentujących odmienne stanowisko. Ci młodzi ludzie nie negują wprawdzie zasadności aktywnego uczestniczenia jednostki w życiu politycznym regionu czy kraju, nie traktują jednak owej partycypacji jako obywatelskiego nakazu. Skłonni są raczej pozostawić kwestię zaangażowania się bądź nie indywidualnym decyzjom poszczególnych jednostek.

Na tle zaprezentowanych wyżej wyraźnie spolaryzowanych poglądów i postaw pokolenia względem zagadnień obywatelskości, przyjrzyjmy się nieco bliżej roli szkoły w ich kształtowaniu<sup>3</sup>. Respondenci pozostają zgodni, że współczesna szkoła powinna włączać się w proces kształtowania aktywnego, obywatelskiego społeczeństwa. Jej rolę w omawianym zakresie sprowadzają głównie do: dostarczania wiedzy o zasadach demokracji i prawidłowościach rządzących takim społeczeństwem, o prawach i powinnościach obywateli, uczenia szacunku i tolerancji dla odmienności, jak również stymulowania do aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym – w różnych formach działań, o rozmaitym zasięgu. Rodzi się w tym miejscu pytanie: w jakiej mierze placówki szkolne wywiązują się z tak zdefiniowanych zadań?

Pierwszy ważny ich obszar dotyczy sfery poznawczej, czyli dostarczania wiedzy o sprawach i problemach społeczności lokalnej, miasta, regionu czy kraju (tabela 7).

Tabela 7. Szkoła jako źródło wiedzy o sprawach i problemach lokalnych i ponadlokalnych [%]

Szkoła	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Nie dostarcza takiej wiedzy	58,8	53,8	68,3
Dostarcza taką wiedzę	41,2	46,2	31,7

Opinie respondentów są, jak pokazuje zestawienie, wyraźnie spolaryzowane. Większość jednak przychyliła się do zdania, że szkoły nie realizują w odpowiedni sposób zadań edukacyjnych sprzyjających efektywnemu budowaniu odpowiedzialnego za swój byt społeczeństwa. Charakterystyczne i – niestety – dominujące są wypowiedzi typu: „Nasza szkoła nie znajduje czasu na sprawy i problemy obywatelskie. Zajmuje się przede wszystkim przygotowaniem do matury”, „dla szkoły ważna jest wyłącznie wiedza podręcznikowa”, „szkoły nigdy nie były otwarte na omawianie problemów społecznych, lecz skoncentrowane na sztywnej realizacji programu”. Niektórzy młodzi ludzie mówią dosadnie: „niczego się jeszcze nie dowiedziałem od nauczycieli na temat problemów mojego regionu czy miasta” lub „wiedzy o społeczeństwie obywatelskim dostarcza chyba wszystko prócz szkoły”. Część respondentów stwierdza, że szanse uczenia o demokracji i społeczeństwie obywatelskim zaprzepaszczone bywają nawet na zajęciach w tym między innymi celu stworzonych: „Choć świat społeczny i polityczny ciągle się zmienia, na lekcjach WOS-u czy historii szkoła od lat uczy tego samego”.

Natomiast wśród respondentów nie negujących w omawianym zakresie roli szkoły, obecne jest często przekonanie, że treści dotyczące aktualnych spraw lokalnych oraz ponadlokalnych (miasta, regionu czy kraju) są niewystarczające. Uczniowie przyznają, że pojawiają się one głównie na lekcjach WOS-u, jak również – w niektórych szkołach – w ramach przedmiotów: podstawy przedsiębiorczości, religia, historia czy lekcje wychowawcze.

<sup>3</sup> Pola działań stojące przed edukacją traktowaną jako punkt wyjścia do budowania społeczeństwa obywatelskiego wskazuje np. R. Stępień [9, s. 87–95].



Dominuje jednak pogląd, że dostarczana wiedza jest zbyt okrojona i wybiórcza, zagadnienia społeczno-obywatelskie zaś – podejmowane wyłącznie okazjonalnie. Tylko sporadycznie spotykamy w badanej grupie wypowiedzi typu: „Często na lekcjach są poruszane sprawy polityczno-społeczne oraz etyczne, moralne”. W ostatnim czasie można jednak, jak się zdaje, zarejestrować korzystne zmiany w podejściu poszczególnych placówek do omawianych zagadnień. Dowodzą tego takie głosy jak: „Ostatnio coraz częściej organizowane są ciekawe spotkania ze znanymi osobami”.

Rolą szkoły powinno być nie tylko dostarczanie wiedzy o prawach czy powinnościach obywatelskich, lecz także zachęcanie do aktywności na rzecz środowiska lokalnego i ponadlokalnego. Także pod tym względem opinie młodzieży są silnie zróżnicowane, ponownie jednak z przewagą ustosunkowań negatywnych (tabela 8).

Tabela 8. Szkoła jako stymulator aktywności młodzieży na rzecz środowiska lokalnego i ponadlokalnego [%]

Szkoła	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Nie zachęca do takiej aktywności	57,7	60,5	52,4
Zachęca do takiej aktywności	42,3	39,5	47,6

Większość respondentów jest zdania, że szkoła zamiast promować aktywną społecznie postawę „traci czas na rzeczy zupełnie w życiu nieprzydatne”. Nie mniej niepokojące są także głosy sugerujące, iż „prędzej zachęcanie do tego rodzaju aktywności ma miejsce poza murami szkoły”. Znaczący odsetek młodych ludzi stwierdza nawet, że szkoła – poprzez nadmierne wymagania programowe – często wręcz osłabia wyniesioną z innych środowisk motywację uczniów do aktywnego uczestniczenia w nurcie życia publicznego.

Zwróćmy ponadto uwagę, że nieco bardziej krytycznie rolę szkoły oceniają pod omawianym względem dziewczęta, które są nieco też bardziej od swych kolegów, jak pokazałam wyżej, chętne do włączania się w różną działalność społeczną.

Część respondentów jest zdania, że placówki szkolne dostarczają wprawdzie wiedzy o sprawach i problemach społecznych, ale nie przekładającej się jednak na promowanie aktywnego udziału w życiu publicznym: „Szkoła mówi o aktywności, ale są to puste słowa”, „nauczyciele swoją postawą negują sens takiego udziału”.

Z drugiej strony stosunkowo też liczna grupa badanych skłonna jest upatrywać w placówkach szkolnych roli takiego stymulatora, wskazując na: zachętę ze strony nauczycieli propagujących niektóre akcje społeczne (WOŚP, Góra Grosza), pojawiające się w murach szkoły plakaty („plakaty, naklejki z logo i adresami instytucji, w których moglibyśmy się udzielać”), konkursy wiedzy o mieście i regionie, jak również spotkania z działaczami społecznymi i politycznymi.

Na tle zaprezentowanych, dość wyraźnie spolaryzowanych, stanowisk przyjrzyjmy się – już nieco bardziej ogólnie – opiniom młodzieży odnośnie roli szkoły w przygotowaniu przyszłego obywatela do aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym (tabela 9).

Zdecydowana większość respondentów – w zbliżonym odsetku kobiety, co mężczyźni – jest zdania, że placówki szkolne nie wywiązują się z tego ważnego zadania. Zaś młodzież zajmująca stanowisko odmienne podkreśla, że przygotowanie do roli przyszłego obywatela jest w placówce szkolnej możliwe, jednak wyłącznie przy silnym zaangażowaniu i motywacji ze strony ucznia.

Tabela 9. Szkoła jako placówka przygotowująca przyszłego obywatela do aktywnego udziału w życiu publicznym [%]

Szkoła	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
Nie przygotowuje przyszłego obywatela	67,6	68,1	66,6
Przygotowuje do aktywnego udziału	32,4	31,9	33,3

Podsumowując zaprezentowane wyniki, należy stwierdzić, że stojący u progu dorosłości licealiści deklarują na ogół chęć aktywnej partycypacji w życiu publicznym, postrzegając ją zazwyczaj w kategoriach powinności obywatelskiej. Deklaracje te bardzo często nie przekładają się jednak na rzeczywiste uczestnictwo: respondenci rzadko włączają się w działalność organizacji społecznych oraz – tym bardziej – politycznych. Ich wizerunku broni natomiast udział w różnego rodzaju akcjach społecznych – jednorazowych bądź cyklicznych, jak również deklaracje dotyczące czynnego udziału w wyborach politycznych.

Badania zarysowują niekorzystny – w omawianym zakresie – obraz szkoły. Opinie młodzieży odnośnie jej roli w przygotowaniu przyszłego obywatela do aktywnego udziału w życiu publicznym są silnie zróżnicowane, jednak z przewagą ocen negatywnych.

Nierzadkie też wypowiedzi o odmiennym zabarwieniu pozwalają sądzić, iż nie wszystkie placówki funkcjonują w rozpatrywanym obszarze zadań w sposób nieudolny. Liczne głosy sugerują także, że w chwili obecnej zmienia się nastawienie wielu szkół do tych niezwykle dziś ważnych zagadnień i zadań.

## SUMMARY

### The Participation of the Youth in Public Life and the Role of School in its Forming

In Poland during the process of forming the basis of democracy, developing of public spirit and skills connected with participation in the public life within the growing generation becomes more and more important. The responsibility for this task lies not only with natural social environment of an individual, but also with school. The diagnosis of this issue is based on the empirical study carried out on youth at the adulthood edge from high comprehensive schools at the end of the year 2006.

The majority perceive taking part in different forms of public life as a civic duty. These declarations however differ very often from their real attitudes.

The respondents engaged in their individual goals and problems rarely take part in any organised social, let alone political activity. They are more willing to take part in occasional, not demanding long-term engagement social actions. It is also praiseworthy that they feel obliged to take part in deciding about their town, region or country by voting in different kinds of political election. The majority of young people perceive school as playing a marginal role in developing and firming social spirit. They claim that schools give neither sufficient information about local and more general problems, nor encourage the youth to any society orientated activity.

Many opinions let us think that in schools the attitude towards the given, important issues is in a state of change.

## Literatura

- [1] *Czas społeczeństwa obywatelskiego: między teorią a praktyką*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowca, Kraków 2006.
- [2] Ferencz K., *Patriotyzm i europejskość jako fundamentalne wartości w kształtowaniu nowego obywatela* [w:] *Wielokulturowość – międzykulturowość obszarami edukacyjnych odniesień*, Kraków 2005.
- [3] Habermas J., *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993.
- [4] Herbst J., *Oblicza społeczeństwa obywatelskiego*, Warszawa 2005.
- [5] Kasprzak L., Pająk K., *Spółeczeństwo obywatelskie – interdyscyplinarny wymiar problemu*, Piła 2006.
- [6] Krzanowski A., *Wychowanie a demokratyzacja życia społeczno-politycznego* [w:] *W poszukiwaniu modelu oświaty w okresie przemian*, red. A. Zajac, Rzeszów 1996.
- [7] Kubiak-Jurecka E., *Dylematy wychowania do „bycia obywatelem” – między podmiotowością indywidualną a integratywną* [w:] W. Magoń, E. Jeziorowski, *Edukacja obywatelska młodzieży polskiej u progu zjednoczonej Europy*, Bydgoszcz 1998.
- [8] Magoska M., *Obywatel w procesie zmian*, Kraków 2001.
- [9] Stępień R., *Źródła i przejawy aktywności obywatelskiej – kontekst edukacyjny* [w:] W. Magoń, E. Jeziorowski, *Edukacja obywatelska młodzieży polskiej u progu zjednoczonej Europy*, Bydgoszcz 1998.
- [10] *Spółeczeństwo obywatelskie w procesie integracji europejskiej*, red. B. Goryńska-Bittner, J. Stępień, Poznań 2002.
- [11] Śliwerski B., *Jak zmienić szkołę?*, Kraków 1998.
- [12] Tyrała P., *Wychowanie demokratyczne zadaniem oświaty* [w:] *W poszukiwaniu modelu oświaty w okresie przemian*, red. A. Zajac, Rzeszów 1996.
- [13] Zakroczyńska K., *Edukacja europejska w szkole*, „Problemy OpiekuńczoWychowawcze” 2000, nr 2.